

Sygnatura akt I C 844/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Deptuła

Protokolant: Katarzyna Suska

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016 r. w Ostrołęce na rozprawie

sprawy z powództwa J. N.

przeciwko (...) SA w Ł.

o zapłatę

orzeka:

I. zasądza od pozwanego (...) SA w Ł. na rzecz powoda J. N. kwotę 115.435,48 zł (sto piętnaście tysięcy czterysta trzydzieści pięć złotych czterdzieści osiem groszy) z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 14 września 2013 r., do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) SA w Ł. na rzecz powoda J. N. kwotę 7.784,69 zł (siedem tysięcy siedemset osiemdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. obciąża pozwanego (...) SA w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotą 179,52 zł (sto siedemdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu części poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ostrołęce z roszczenia zasądzonych na rzecz powoda J. N. w pkt. **I.** wyroku kwotę 105,88 zł (sto pięć złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu części poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów sądowych od nie uwzględnionej części powództwa.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Ostrołęce 13 sierpnia 2014 r. J. N. żądał zasądzenia od strony pozwanej – (...) SA z siedzibą w Ł. kwoty 183.500,68 zł z odsetkami ustawowymi od 14 września 2013 r., do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając roszczenie podał, iż łączyła go ze stroną pozwaną umowa ubezpieczenia od pożaru budynku mieszkalnego posadowionego na nieruchomości pod adresem: (...), (...)-(...) G., który w wyniku pożaru 9 sierpnia 2013 r. uległ zniszczeniu prowadzącemu do wydania nakazu jego rozbiórki. Po zgłoszeniu szkody, w toku postępowania likwidacyjnego, strona pozwana wypłaciła na jego rzecz w dwóch ratach kwotę łącznie 66.499,32 zł tytułem odszkodowania. Kwota dochodzona przez powoda stanowi różnicę, pomiędzy wypłaconą tytułem odszkodowania

kwotą 66.499,32 zł, a kwotą rzeczywiście poniesionej przez powoda szkody ograniczonej limitem kwoty 250.000 zł, tj. sumy gwarancyjnej ubezpieczenia.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Nie kwestionując roszczenia powoda – co do zasady – stwierdziła, iż kwota dochodzona przez powoda tytułem odszkodowania w związku z pożarem budynku, z uwagi na jego stan techniczny i stopień zużycia, jest zawyżona i nieudowodniona.

Na rozprawie w dniu 30 października 2014 r. pozwana precyzując stanowisko z odpowiedzi na pozew podniosła, iż w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodowi kwotę 68.499,32 zł, co powód przyznał. W konsekwencji powód wskazał, iż żąda zapłaty kwoty 181.500,68 zł. Zawyżenie roszczenia o 2.000, 00 zł miało stanowić omyłkę przy obliczeniu wartości sporu. Sąd Okręgowy w Ostrołęce postanowieniem z 2 grudnia 2014 r., k. 163 akt sprawy, umorzył, dlatego postępowanie, co do kwoty 2.000, 00 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

6 maja 2013 r. powód J. N. – jako właściciel nieruchomości położonej pod adresem: (...), (...)-(...) G. – zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia posiadzonego na tej nieruchomości budynku mieszkalnego wraz ze stałymi elementami, stałymi elementami działki i budynkami gospodarczymi na mocy, której w okresie od 7 maja 2013 r., do 6 maja 2016 r. ww. budynek mieszkalny został objęty ochroną ubezpieczeniową od zdarzeń losowych, w tym pożaru.

Ubezpieczenie nieruchomości potwierdzała polisa nr (...). Integralną część umowy stanowiły doręczone ubezpieczającemu ogólne warunki ubezpieczenia (dalej: „OWU”) (...).

9 sierpnia 2013 r. doszło do pożaru w wyniku, w którym spaleniu, bądź uszkodzeniu uległy elementy konstrukcyjne ww. budynku mieszkalnego: strop nad całością parteru, więźba dachowa, komin, ściany zewnętrzne, wewnętrzne, stolarka okienna i drzwiowa, schody na strych, fundamenty, linie doprowadzające energię elektryczną. Powód sporządził dwie tzw. prywatne ekspertyzy techniczne: stanu budynku (autor: inż. H. K., sierpień 2013 r., budynek miał wg niej nie nadawać się do użytku) oraz kosztorys podstawowy robót (autor: architekt A. F., data 09.12.2013 r. wartość kosztorysowa robót: 286.961, 02 zł). Zostały one załączone do niniejszego pozwu. Stopień uszkodzeń elementów konstrukcyjnych budynku grożący jego zawaleniem spowodował wydanie przez właściwego Inspektora Nadzoru Budowlanego w 2014 r. ostatecznej decyzji o rozbiórce budynku w całości. Miesiąc po jej wydaniu powód przez profesjonalny podmiot przeprowadził rozbiórkę budynku aż do fundamentów i wywiózł materiał rozbiórkowy na składowisko śmieci. Budynek został przez to wyburzony z fundamentami, miejsce jego posadowienia wyrównane. Obecnie żaden z elementów budynku nie istnieje. Pozostał pusty plac. Zachowała się dokumentacja fotograficzna budynku z okresu postępowania likwidacyjnego w przedsiębiorstwie pozwanego oraz tzw. prywatnych ekspertyz wykonanych przez powoda. Dotychczas budynek nie został odbudowany po pożarze.

W dacie pożaru przedmiotowy budynek objęty był, na mocy umowy ubezpieczenia mienia, nr polisy nr (...) obowiązującej w okresie od 7 maja 2013 r., do 6 maja 2016 r., ochroną ubezpieczeniową pozwanego w wariantcie (...) obejmującym odpowiedzialność za szkody powstałe m.in. wskutek pożaru rozumianego stosownie do treści § 2 pkt 32 OWU, jako działanie ognia, który przedostał się poza palenisko lub powstał bez paleniska i rozszerzył się o własnej sile wraz z kosztami rozbiórki i uprzątnięcia pozostałości po szkodzie.

Po zgłoszeniu przez J. N. dnia 14 sierpnia 2013 r. szkody powstałej wskutek pożaru ww. budynku mieszkalnego, (...) SA z siedzibą w Ł. decyzją z 20 sierpnia 2013 r. nie uznała swojej odpowiedzialności z tego tytułu i odmówiło wypłaty odszkodowania. Powód wniósł odwołanie od tej decyzji. W odpowiedzi pozwane Towarzystwo, decyzją z 24 września 2013 r. przyznało powodowi odszkodowanie w kwocie 24.465,40 zł. Wobec kolejnego odwołania powoda kwestionującego wysokość wypłaconego odszkodowania, pozwany wypłacił na rzecz powoda dodatkowo

tytułem odszkodowania kwotę 44.033,92 zł. Łącznie kwota, którą wypłaciła strona pozwana na rzecz powoda, tytułem odszkodowania za pożar budynku wyniosła 68.499,32 zł.

Koszt likwidacji opisanego budynku mieszkalnego po pożarze oraz wartość odtworzeniowa przedmiotowego budynku, w tym rozbiórki i odbudowy fundamentów wynosi netto 170.310 zł. Przy uwzględnieniu 8-procentowej stawki podatku VAT – 183.934, 80 zł.

Powód nie jest zwolniony od obowiązku płacenia podatku VAT.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o :

niesporne twierdzenia stron zawarte w pismach procesowych złożonych w niniejszym postępowaniu, a także wyjaśnienia złożone przez powoda J. N. na rozprawie 30 października 2014 r. i 7 lipca 2016 (k. 148v-149, 325), dowody z zeznań świadków: H. K. (k. 192v-193) oraz A. F. (k. 193-93v), dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego W. M. (1) (k. 234-252) wraz z opiniami uzupełniającymi (k. 273-276, 293-296), a także dokumentów bądź ich niekwestionowanych kopii w postaci: polisy ubezpieczeniowej nr (...) wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia (k. 13-26), ekspertyzy technicznej sporządzonej przez inż. H. K. (k. 26-29), decyzji z dnia 20 sierpnia 2013 r. o odmowie wypłaty odszkodowania (k. 37), decyzji z dnia 24 września 2013 r. o wypłacie odszkodowania (k. 33), potwierdzeń realizacji transakcji (k. 34-35), odwołań od decyzji dot. wypłaty odszkodowania (k. 38-45), dokumentacji fotograficznej (k. 47-48), ekspertyzy architekta A. F. (k. 49-119), dokumentacji fotograficznej (k. 190).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie stan faktyczny, również wobec konieczności dyktowanej rozbiórką budynku mieszkalnego, został ustalony przede wszystkim w oparciu o dowody z dokumentów przedłożonych do akt sprawy, w tym umowy ubezpieczenia i stanowiących jej integralną część ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU) oraz zeznań świadków. W ich warstwie faktograficznej zasadniczo nie były one kwestowane przez strony w autentyczności i treści. Przede wszystkim w rozpoznawanej sprawie poza sporem była odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę spowodowaną w majątku powoda J. N. w związku z pożarem budynku mieszkalnego w miejscowości (...) dnia 9 sierpnia 2013 r. Bezsporny był także przebieg postępowania obejmującego częściową likwidację szkody prowadzonego przez stronę pozwaną, które zakończyło się wypłatą na rzecz powoda odszkodowania w łącznej kwocie 68.499,32 zł.

Odpowiedzialność strony pozwanej wynika z umowy ubezpieczenia z 6 maja 2013 r. z powodem. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.).

Wobec niekwestionowania przez pozwanego – co do zasady – swojej odpowiedzialności za objęcie jego ochroną ubezpieczeniową szkody będącej następstwem pożaru ww. budynku, spór między stronami sprowadzał się do ustalenia rozmiaru szkody oraz sposobu jego wyliczenia, przy uwzględnieniu niespornego faktu wypłacenia przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powoda tytułem odszkodowania łącznie kwoty 68.499,32 zł. W tym, spornym zakresie, podstawowym dowodem czynienia miarodajnych ustaleń faktycznych w sprawie była opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu budownictwa W. M. (1) sporządzona w sierpniu 2015 r. wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi sformułowanymi w grudniu 2015 r. oraz kwietniu 2016 r. Wnioski opinii biegły wnikliwie i przekonująco uzasadnił odnosząc się do materiału zgromadzonego w aktach sprawy oraz zastrzeżeń sformułowanych przez pozwanego. Podstawą opinii był możliwy do pozyskania z uwagi na stan sprawy materiał dowodowy. Zatem materiał nie uwzględniający istnienia opisywanego budynku mieszkalnego, który został uprzednio rozebrany. W tym zakresie podstawę opinii stanowiły zdjęcia budynku, wycena pozwanego z postępowania likwidacyjnego, dokumenty prywatne powoda w postaci dwóch zamówionych ekspertyz technicznych o tożsamym do opinii przedmiocie, wreszcie

zeznania, jako świadków dwóch ich autorów: H. K. oraz A. F.. Osoby te z racji bycia autorami tzw. opinii prywatnych nie miały w sprawie statusu biegłych. Ich opinie zachowały walor wyłącznie dokumentów prywatnych. Jako świadkowie mogli jednak przekonywująco zeznać o fizycznym stanie budowli po pożarze. W tej dziedzinie ich relacje są dowodem wartościowym. Tym bardziej, że zostały sformułowane z odniesieniem do zasobu wiedzy specjalistycznej, jaką dysponowali świadkowie. Jednocześnie nie było podstaw do uznania, iż wnioski opinii biegłego sądowego są sprzeczne z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, bądź też ich treść budzi jakiegokolwiek wątpliwości. Dwie opinie tzw. prywatne, tj. ekspertyza techniczna inż. H. K. oraz ekspertyza architekta A. F., jako sporządzone na zlecenie powoda, miały natomiast, jak wspomniano, charakter dokumentów prywatnych. Zważywszy na ugruntowane stanowisko judykatury należało stwierdzić, iż nie mogły w rozpoznawanej sprawie stanowić źródła wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. i art. 290 k.p.c. odnośnie wysokości doznanej przez powoda na skutek pożaru szkody. Dlatego wystąpiła konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego na powyższą okoliczność.

Spośród stron, jedynie pozwana formułowała zarzuty odnośnie opinii biegłego sądowego W. M. (1). Po sporządzonych pisemnie kolejnych wyjaśnieniach biegłego, ostatecznie w wymiarze skonkretyzowanym, nie artykułującym jedynie ogólnego niezadowolenia z ustaleń biegłego, zmierzały one w kierunku kwestionowania istnienia w przedmiotowym budynku łazienki z instalacją wodno-kanalizacyjną oraz konieczności rozbiórki fundamentów budynku (k. 309, 287-288). Zdaniem pozwanej, miało to wpływ na wysokość ustalonych przez biegłego szacunkowych kosztów odbudowy przedmiotowego budynku.

W tym kontekście stwierdzić należy, iż fakt istnienia w przedmiotowym budynku łazienki z instalacją wodno-kanalizacyjną został udowodniony w oparciu o zeznania świadków H. K. oraz A. F. wykonujących na miejscu pożaru czynności sporządzanych na zlecenie powoda przez nich ekspertyz. Potwierdzają ich zeznania, że łazienka istniała. Relacje świadków odnoszą się w tym wypadku do tego, co spostrzegli, a nie sfery ocen, jako ekspertów prywatnych. Sąd uznał zeznania świadków w tym zakresie za wiarygodne, bacząc również przy tym na zasady doświadczenia życiowego pozwalające założyć, iż łazienka z instalacją wodno-kanalizacyjną w budynku mieszkalnym wzniesionym – jak miało miejsce w tym przypadku – w latach 60-tych XX wieku stanowiła standardowe wyposażenie budynku. Zwłaszcza, że budynek był użytkowany, a na posesji nie było toalety zewnętrznej, tzw. sławojki.

Odnośnie fundamentów przedmiotowego budynku stwierdzić trzeba, iż nie istniały już one w momencie sporządzania opinii W. M. (1). Powoływanie kolejnego biegłego, czego żądał pozwany, by oceniać wpływ założenia odnośnie konieczności ich rozbiórki i rekonstrukcji nie miało żadnego, zwłaszcza racjonalnego, uzasadnienia. Zmierzałoby wyłącznie do przedłużania postępowania. Dlatego wniosek pozwanego w tym przedmiocie został oddalony na rozprawie w dniu 7 lipca 2016 r. na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. 217§3 k.p.c. Taki, hipotetycznie powołany biegły sądowy, nie miałby możliwości faktycznej i technicznej oglądając zdjęcia, słuchając ponownie zeznań świadków badać konieczności wybudowania nowych fundamentów w sposób inny, aniżeli biegły sądowy już powołany. Biegły powołany przez Sąd odnosił się w tym zakresie do uprzednio pozyskanych dowodów, których punkt odniesienia już nie istnieje. Świadkowie wnioskowani przez powoda potwierdzili jednak, że fundamenty istniały. Biegły sądowy mógł na tej podstawie zrekonstruować okoliczność konieczności ich wymiany, czego pozwany z kolei nie mógł skutecznie podważyć ze względów, o jakich poniżej. Biegły W. M. (1) w oparciu o stwierdzony na nieruchomości stan rzeczy wskazał, iż dla odbudowy ww. budynku koniecznym jest wzniesienie fundamentów i uwzględnił ten koszt przy wyczeniu wartości rozbiórki oraz odtworzeniowej budynku. Podobnie – na podstawie przytoczonych przepisów – oddaleniu podległ na tej samej rozprawie wniosek pozwanego o zobowiązanie powoda do złożenia oryginału dokumentu pozwanego oszacowania rozmiaru szkody sporządzonego przez rzeczoznawcę pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym. Odnośnie tego dokumentu, zobowiązywane strony wskazywały, jako rzeczywistego dysponenta oryginału, swojego przeciwnika procesowego. Nie udało się ustalić losów oryginału dokumentu. Kierowanie kolejnych wezwań w tej dziedzinie było bezprzedmiotowe.

W ocenie Sądu, przy kompensowaniu szkody poniesionej przez powoda należało uwzględnić koszty rozbiórki oraz odbudowy budynku również w zakresie fundamentów, jako elementu konstrukcyjnego. Po pierwsze, z niekwestionowanych przez pozwaną wyjaśnień powoda złożonych na rozprawie w dniu 7 lipca 2016 r. wynika, bowiem, iż mocą decyzji administracyjnej właściwego organu nadzoru budowlanego nakazano rozbiórkę przedmiotowego

budynku w całości, a nie tylko do poziomu fundamentów. W ślad za takim stanowiskiem organu nadzoru budowlanego, jakie powód miał prawny obowiązek zrealizować, należało uznać, iż fundamenty budynku nie nadawały się do posadowienia na nich nowego budynku w miejsce dotychczasowego. Odmienne stanowisko i zachowanie dotychczasowych fundamentów pod nowym budynkiem stanowiłoby przeszkodę dla pozytywnego zakończenia względem niego administracyjnej procedury oddania do użytkowania. Organ nadzoru odmówiłby legalizacji budowli posadowionej na fundamencie objętym jego nakazem rozbiórki. Po drugie twierdzenia pozwanego w tym przedmiocie były spóźnione. Prowadziły do zwłoki w postępowaniu. W odpowiedzi na pozew, k. 123 – 124, pozwany podnosił, że roszczenie powoda jest zawyżone, ponieważ budynek (w tym fundamenty) miał być zużyty. Kwestionował wycenę i wysokość kosztów niezbędnych do przywrócenia budynku do stanu sprzed szkody. Takie stanowisko pełnomocnik pozwanego podtrzymał na rozprawie 30 października 2014 r. poprzedzającej dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego W. M.. Tymczasem była już pozwanemu znana treść pozwu, załączników do pozwu, z których taka konieczność jednoznacznie wynikała. Sformułowanie tego typu zastrzeżenia do opinii biegłego sądowego i zgłoszenie wniosku dowodowego, jaki miałby go dowodzić (inny biegły sądowy) dopiero po zgromadzeniu wszelkich dowodów w sprawie, w tym dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego naruszało obowiązek pozwanego wynikający z art. 207§6 k.p.c. terminowego zgłoszenia wszelkich twierdzeń i dowodów w sposób nie powodujący zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Tym bardziej, że dotyczyło profesjonalnego uczestnika obrotu.

Biegły sądowy W. M. (1) wskazał, iż szacunkowa wartość odtworzeniowa budynku z uwzględnieniem wartości koniecznej likwidacji pozostałości po pożarze, a także współczynników korygujących w postaci stopnia zużycia fizycznego budynku wynosi kwotę 170.310 zł netto. Do dostawy, budowy, remontu, modernizacji, termomodernizacji lub przebudowy obiektów budowlanych lub ich części zaliczonych – jak niniejszy budynek – do budownictwa objętego społecznym programem mieszkaniowym zgodnie z art. 41 ust. 12 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, stosuje się obniżoną, 8% stawkę podatku VAT. Powód ma w ofercie rynkowej możliwość wybrać do kompensaty szkody podmiot używający do prac swoje materiały. W takim przypadku, jako przedmiot sprzedaży zdefiniuje dostawę towarów, świadczenie usług tak, by czynność mieściła się w zakresie czynności wymienionych w art. 41 ust. 12 ustawy (dostawa, budowa obiektów budowlanych zaliczonych do budownictwa objętego społecznym programem mieszkaniowym). To strony w umowie określają, co będzie przedmiotem takiej sprzedaży. Jeżeli przedmiotem sprzedaży będzie usługa budowlana, wówczas powód będzie mógł do niej włączyć wszystkie elementy objęte opinią biegłego, ponieważ jego obrotem, jako podatnika będzie uzgodniona kwota za wykonanie określonej usługi, bez względu na jej poszczególne elementy (materiały, robocizna, transport, zużyta energia, narzędzia etc.). Wyliczenie tego rodzaju będzie się składać na usługę. Rzeczą powoda będzie, zatem znalezienie odpowiedniego wykonawcy bez zbędnego eskalowania kosztów. Okoliczność, że w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego zasądzone odszkodowanie obejmuje kwotę brutto nie budzi z kolei w orzecznictwie obecnie kontrowersji (por. m in. uchwała Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., sygn. akt III CZP 150/06, OSNC 2007/10/144, Biul.SN 2007/5/9, Wspólnota 2007/23/45, M. Prawn. 2008/19/1037, Lex 258523). W efekcie Sąd przyjął, iż koszt rozebrania i odtworzenia budynku – przy uwzględnieniu faktu, iż powód, jak w sposób nie kwestionowany przez stronę przeciwną oświadczył na rozprawie 7 lipca 2016 r., jest podatnikiem podatku VAT, tym samym przy zastosowaniu 8-procentowej stawki podatku VAT – wyniósł 183.934,80 zł brutto. Mając w uwadze, iż po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powodowi odszkodowanie w łącznej kwocie 68.499,32 z tytułu zniszczenia budynku mieszkalnego i po potrąceniu tej kwoty z kwotą należnego na jego rzecz odszkodowania 183.934,80 zł brutto, do zapłaty na rzecz powoda pozostała kwota 115.435,48 zł. Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda ww. kwotę tytułem należności głównej, o czym orzekł w **pkt. I.** wyroku. W pozostałym zakresie, powództwo, jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w **pkt. II.** wyroku.

Rozstrzygnięcie co do odsetek Sąd wydał w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie, z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi zaś wysokość odsetek może wynikać albo z umowy stron, albo – w razie jej braku – należne są odsetki ustawowe. O opóźnieniu można mówić jedynie, gdy nadszedł już termin spełnienia świadczenia – zaś zgodnie z ogólną regułą

zawartą w art. 455 k.c. termin spełnienia świadczenia może być oznaczony przez strony albo obowiązujące przepisy, może też wynikać z właściwości zobowiązania, a jeśli nie zachodzi żadna z tych sytuacji – świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. W niniejszej sprawie termin wymagalności świadczenia wynika z art. 817 § 1 k.c., zgodnie, z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby zaś wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). W przedmiotowej sprawie Sąd uznał, iż nie zachodziły podstawy do wyjaśniania dalszych okoliczności po upływie terminu podstawowego 30 dni od otrzymania zawiadomienia o szkodzie. W toku procesu nie było sporu, że zgłoszenie szkody zostało złożone stronie pozwanej w dniu 14 sierpnia 2013 r. W związku z tym Sąd zasądził odsetki ustawowe od należności głównej – zgodnie z żądaniem powoda – od dnia 14 września 2013 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w **pkt III. – V.** wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. zasądzać od pozwanej na rzecz powoda z tego tytułu 7.784,69 zł. W zakresie poniesionym tymczasowo przez Skarb Państwa obciążając – zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – pozwaną na rzecz Skarbu Państwa kwotą 179,52 zł, tytułem zwrotu części poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa oraz – zgodnie z art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – nakazując ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda w pkt I. wyroku kwotę 105,88 zł.

Powód wygrał sprawę co do zasady. Uwzględnienie powództwa nastąpiło jednak w stosunku do pierwotnie określonej przez powoda wartości przedmiotu sporu w ułamku wynoszącym 62,90%. Odnośnie 37,10 % roszczeń powód zatem proces przegrał.

W odniesieniu do rozliczonych w **pkt III.** wyroku kosztów procesu poniesionych przez strony – zastosowano zasadę ich stosunkowego rozdzielenia w odniesieniu do stosunku, w jakim powód sprawę wygrał (62,90 %), a w jakim przegrał (37,10 %). W konsekwencji przy uwzględnieniu, stosownie do art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.784,69 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Powód poniósł koszty w łącznej kwocie 14.509,69 zł obejmującej: opłatę sądową od pozwu – 9.176 zł i zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w łącznej kwocie 1.716,69 zł oraz wynagrodzenie adwokata z opłatą od pełnomocnictwa – 3.617 zł. Z kolei pozwana poniosła koszt zastępstwa prawnego 3.600 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł. Łącznie 3.617 zł. Na rozprawie 7 lipca 2016 r., k. 325, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 359§1 k.p.c., wobec nie wykonania przez strony postanowienia w tym zakresie, uchylił, jako naruszający przepis art. 108§1 k.p.c. pkt 2. postanowienia z 2 grudnia 2014 r., 163 akt sprawy, rozstrzygający o kosztach adwokackich pozwanego od sprawy umorzonej w związku ze zredukowaniem powództwa o 2.000, 00 zł (600, 00 zł). Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zamieścił dokonując końcowego, przedmiotowego rozliczenia z uwzględnieniem wyniku procesu, jako całości. Również odnośnie uznania kwoty objętej umorzeniem za procesowy sukces pozwanego. Powodowi, przy uwzględnieniu, iż wygrał sprawę w 62,90 % należy się zwrot poniesionych kosztów procesu w wysokości 9.126,59 zł, natomiast pozwanej (37,10 %) zwrot tych kosztów w kwocie 1.341,90 zł. W konsekwencji dokonując następującego potrącenia: 9.126,59 zł - 1.341,90 zł, należny powodowi zwrot kosztów procesu wynosi 7.784,69 zł.

W toku postępowania Skarb Państwa poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenie biegłego ponad uiszczoną zaliczkę w kwocie 285,40 zł. Zgodnie z wynikiem procesu pozwana powinna pokryć te wydatki w 62,90%, tj. w kwocie 179,52 zł, zaś powód w 37,10% tj. w kwocie 105,88 zł. Toteż nakazano ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotę 179,52 zł tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych, zaś roszczenia zasądzonego na rzecz powoda kwotę 105,88 zł. W tym zakresie orzeczenie Sądu znalazło wyraz w **pkt IV. i V.** na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.